



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, [http:// www.kp.org.pl](http://www.kp.org.pl)

Świebodzin, 31 lipca 2017 r.

**Minister Środowiska
w Warszawie**

W związku z udostępnionymi do konsultacji społecznymi projektami zmiany czterech rozporządzeń wykonawczych do ustawy Prawo Łowieckie, przedstawiam poniższą opinię:

1. Co do uznania szakala złocistego *Canis aureus* za gatunek łowny i wyznaczenia okresu polowań na ten gatunek

Uważamy, że decydowanie, czy gatunek ten powinien stać się w Polsce gatunkiem łownym, jest zdecydowanie przedwczesne. Jak na razie szakala złocistego stwierdzono w Polsce zaledwie kilkakrotnie. Nie potwierdzono dotąd rozmnażania się gatunku w Polsce. Szakal złocisty kolonizuje Polskę w sposób naturalny, nie wiadomo jednak, czy i kiedy proces ten doprowadzi do wykształcenia się trwałej polskiej populacji. Być może gatunek, zamiast gospodarki łowieckiej jego populacją, wymagałby raczej ochrony gatunkowej. Nie ma żadnych danych o ekologii, w tym o pożywieniu szakala złocistego w Polsce.

Uznanie szakala złocistego za gatunek łowny nie jest konieczne do podjęcia badań naukowych nad tym gatunkiem. Dotychczasowe doświadczenia sugerują, że ewentualne dane zbierane przez myśliwych w ramach planowania łowieckiego mają niską wiarygodność i z tego powodu w niewielkim stopniu przyczynią się do ulepszenia rozpoznania występowania gatunku w Polsce; tym bardziej że przedmiotowy gatunek nie jest powszechnie znany i myśliwi często będą mylić go z innymi gatunkami.

Nieprawdziwa jest teza o potrzebie zarządzania populacją szakala ze względu na ochronę zwierzyny drobnej. Szakal złocisty występuje obecnie w Polsce na tyle nielicznie, że na pewno nie oddziałuje negatywnie na populacje zajęcy, kuropatw, bażantów ani królików. Rażące jest podnoszenie w uzasadnieniu ewentualnego oddziaływania na populację bażanta, który jest gatunkiem obcym. Skrajnie rażące jest dopuszczanie całorocznego odstrzału szakali w obwodach, do których wprowadzono bażanty, podczas gdy wsiedlanie bażanta w ramach gospodarki łowieckiej jest naruszeniem art 120 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody.

W związku z ujęciem szakala złocistego w załączniku V dyrektywy siedliskowej, zasadne wydaje się najpierw objęcie tego gatunku obowiązkiem nadzoru i monitorowania (art 11 i art 17 dyrektywy), ocena stanu ochrony gatunku – i dopiero wówczas, gdy stan ochrony zostanie uznany za właściwy – ewentualne zezwalanie na eksploatację populacji gatunku, tj. na polowania na ten gatunek.

Nawet gdyby Minister uznał jednak za konieczne wprowadzenie szakala złocistego na listę gatunków łownych, powinien on być objęty całorocznym okresem ochronnym – nie tylko w 2018 r., ale bezterminowo, tj. co najmniej do chwili potwierdzenia, że wykształciła się polska populacja będąca we właściwym stanie ochrony, a ewentualne planowe użytkowanie łowieckie nie naruszy takiego stanu.

2. W sprawie modelu planowania łowieckiego

Model planów łowieckich oparty jest na założeniu optymalizacji liczebności populacji zwierzyny w obszarze objętym planowaniem, i na bilansowaniu liczebności populacji. Prawidłowy bilans liczebności populacji, przy upraszczającym zaniedbaniu emigracji i imigracji, ma postać:

$$N_{\text{końcowa}} = N_{\text{początkowa}} + P_{\text{naturalny}} - S_{\text{naturalna}} - S_{\text{upadki zarejestrowane}} - S_{\text{odstrzały}}$$

gdzie $N_{\text{końcowa}}$ = liczebność populacji na koniec okresu planistycznego, $N_{\text{początkowa}}$ = liczebność populacji na początek okresu planistycznego, $P_{\text{naturalny}}$ = przyrost naturalny, $S_{\text{naturalna}}$ = szacowana śmiertelność naturalna (nie zarejestrowana protokolarnie, np. będąca wynikiem drapieżnictwa, upadków nieodnalezionych itp.); $S_{\text{upadki zarejestrowane}}$ = liczba upadków zarejestrowanych, $S_{\text{odstrzały}}$ = śmiertelność w wyniku odstrzału (w tym także odstrzał sanitarny). Celem planowania jest próba doprowadzania $N_{\text{końcowa}}$ do pewnej, założonej liczebności optymalnej, za pomocą sterowania parametrem $S_{\text{odstrzały}}$. Warunkiem sensownego planowania jest ujęcie w tym równaniu wszystkich składników śmiertelności.

Negatywnie więc opiniujemy pomysł, by w planowaniu nie uwzględniano ubytków wynikających z odstrzału sanitarnego, jako absurdalny i łamiący podstawowe założenia merytoryczne planowania.

Uważamy też, że planowanie zawsze powinno operować pojęciem optymalnej liczebności / zagęszczenia, a nie określać tylko liczebności minimalnej. Oprócz zwalczania ASF istnieją także poważne przesłanki za utrzymaniem populacji dzika jako elementu ekosystemów (por. dalej), tj. za nierozrzędzaniem jego populacji. Wynikiem kompromisu powinno być przyjmowanie do planowania optymalnych zagęszczeń, a nie maksymalne obniżanie liczebności populacji.

3. W sprawie tępienia dzików jako metody zwalczania ASF

Populacja dzika jest naturalnym elementem ekosystemów leśnych i bagiennych, ważnym dla funkcjonowania tych ekosystemów. Wielokrotnie opisano znaczenie dzików dla wykształcania się roślinności dna lasu, ograniczania populacji niektórych gatunków owadów, obiegu materii w ekosystemie, odnowień naturalnych, kształtowania się mikrobiotopów ważnych dla różnorodności biologicznej.

Zamiary obniżania zagęszczeń populacji dzików do nienaturalnie niskiej liczebności < 01 osobnika/km², podejmowane w celu rozwiązania problemu gospodarczego (jakim jest epidemia ASF) oceniamy jako zbyt daleko idącą inżynierię ekosystemową, tj. uważamy, że znaczenie zwalczania ASF nie jest aż na tyle wysokie, by usprawiedliwiało tak znaczącą ingerencję ekosystemową; tym bardziej że skuteczność obniżenia zagęszczeń populacji dzika dla ograniczenia szerzenia się ASF budzi wątpliwości. Zwiększone odstrzały dzików mogą nasilić ich migracje i kontakty między watahami, a także skłaniać dziki do ukrywania się w uprawach rolnych, tym samym podnosząc prawdopodobieństwo transferu wirusa do ferm. Nie wydaje się, by eliminacja wirusa ASF ze środowiska była w ogóle możliwa. Zwalczanie ASF powinno opierać się raczej na wyjątkowo starannej izolacji ferm świń (tj. na działaniach podejmowanych przez hodowców, przy ewentualnym wsparciu państwa, dla ochrony własnych hodowli), a nie na znaczącym oddziaływaniu na populację dzikiego gatunku w środowisku dla ochrony interesów hodowców świń.

Dlatego negatywnie opiniujemy pakiet rozwiązań mających na celu ułatwienie odstrzałów dzików, ujęty w rozporządzeniach. Uważamy, że zapobieganie nadmiernemu wzrostowi populacji dzika powinno leżeć raczej w rękach Ministra Rolnictwa, przez zastosowanie środków ograniczających masowość upraw kukurydzy – tym bardziej, że utrzymanie dzików w lasach poprawiłoby izolację populacji dzika od hodowli świń.

z poważaniem